

Gdańsk 13. 12. 70r

Drogi Staemu - bardzo dziękujemy za przesłane szkice koncepcyjne. Marian dostarczył mi je do szpitala, przed 2-mi dniemi. Ostatni się niezbyt dobrze, karau ni kilka dni nakiem leżał. Twój list i załączone opisy do każdego z opracowań są bardzo ciekawe, bardzo oryginalne i ciekawe. Każdy jest odrębny i każdy ciekawy. Następnie wybór będzie trudny. Ten pierwszy wariant (czystego tekstu wykonanego monogramem Gdańsk) mnie osobistie podoba się bardzo, z jednym natym zastrzeżeniem - aby bogata ornamentacja (oprawa) i skórkowe zakończenie tablic - trochę lubie brąz lub piaskowatą prostą i pod tym względem II i III wariant wydaje mi się optycznie lepszy. Przer jasna, moje zdanie nie jest tu absolutne i miasadajne. Nie wiem co zaproponuję nasim falej - osobistie mojej, czy też w danej sytuacji cos lepszego od któregoś z Twoich opracowań. Y dlatego szopzę, że będzie skazany na dalsze współpracy z nami. Prawdopodobnie w szpitalu będzie jeszcze - do tego dni. Do tego czasu, mając dojść szkice nieformalne leniców (zazwyczaj zazwyczaj wcześniejszych i cos innego to kiedyś idea). W okresie świątecznym ma dojść do spotkania z gospodarzem obieku (na gminie przygotowanym) i zostanie podjęta decyzja. Tyle nie zapominać wyżej, wybór będzie trudny. Każdy wariant Twój jest zgodny z charakterem wnętrza kaplicy i, chyba będzie odpowiadać stanowiemu wymaganiom. Y teraz jeszcze jedna sprawa - głos proste, bez żadnych nie zgadzam się. Opracowanie tych szkiców było praeocluome (nie zapomnij!) i okresu sumy, która będzie (osobiście naszej woli i chwali) jakaś ekwiwalentem do wizji zapisanej. Te sprawy muszą być przez ciebie i przed nami stawiane jasno i nie mogą

wogóle być przedmiotem dyskusji. Jesteśmy przecież przygotowani na wydarzenie związane z realizacją tego zamierzenia, z ogólną akcją gromadzenia funduszy na ten cel, jeszcze się wstrzymującym do czasu opracowania jasnego określającego kontynuacji, który pozwoli na określenie w przybliżeniu kontu na jednego fundatora, ale najpierw zdanie się Koledzy (w tym i my), już teraz zobowiązały się pokrywaćstępne wydatki które zostaną niezaległe później w ogólnym rozliczeniu. W licznej Korespondencji z całej Polski, Koledzy już się interesują, jakie sumy i jaką drogą mają przekazywać. Przerwane jeszcze mieli mieć obec funkcji skarbnika (a będzie to konieczne). Przewodopodobnie poproszę otożmy konta (i innemu) i podaemy do wiadomości, konta (i innemu) i podaemy do wiadomości, przesypane przebarwami odpada, bo za każdym razem zmuszamy do "gawania" na prost - w godzinach dojrzewania powstaje nagość wszelkiej pracy. Tęsze to nie istotne.

Liśt moj wystąpił ze szpitalem w ub. tygodniu zatwierdził możliwość przystąpienia pośrednictwie Koniecpoli do końca b.m. Zobaczcie G. m.in. tytuł Koniecpoli do końca b.m. Zobaczcie G. m.in. mąż, fale, nawet prace. Ni innemu mąż, fale, nawet prace. Ni innemu wyrażać wdzięczności i uauważa - resztę dość sam.

Y jeszcze jedna sprawa - proszę w swoim poprzednim losie o ewentualne interwencje w sprawie wniosku na V.M. dla naszego Dzumbę, tradycja Markowskiego, przestającego pośrednictwie Brixu, do zarządu Okręgu ZBOWID-u w Katowicach - sprawą nieaktualną. Załączam odprawioną, której Brixu nam przesłał - z odpowiednim kierunkiem. Dzielone tam w Katowicach do tej sprawy podejrzew. Tu w Gdansku Marian (G. Stułimski), Sro, Sora i inni zatrzymali pośrednictwie ZBOWID Krzyżek Wallenreuth, po którym nadal z nimi nie był wiweres, całkiem ZBOWID.

już niby skonczyłem, ale jeszcze nie napisałem  
napisać. Brakże konkretnego teraz nie myślałem,  
bo nie mam w tej chwili odpowiedniego opatrunku.  
U nas w pobliskich sklepach nie ma papieru  
który nadawałby się do opatrunku. Jako wynagrodzenie  
w kurce falią duże koperty, w których wysyłały  
w sklepie z dokumentacją tego formularza  
(co się 3 formy).

Pytasz co robię w tym roku z ułopem?  
Nie mając żadnego planu. Maria robi też  
planu wyjazdu do Wilna i Słolic, w tym  
celu mała korespondencja z jakaś nieznajoming  
osobą, poleconą przez któregoś z kolegów.  
Mimo to byłem na zasadzie rokajennej  
wynajmu, ale zobowiązałem się formuły, bo  
to jakieś grupy. W rezultacie tamtei mieli  
przyjechać na 2-3 tygodnie do nas.  
Tego tam przebiegało nie 2-3 tygodnie? Wystarczy,  
żeby jak wszyscy wrócić na tydzień.  
To inne miasto, niż to które przebywamy.  
Ostatni byli nasi kolegovie z Warszawy.  
Zatrzymali wyjazd przez Orbis, z wynajmem  
i zakwaterowaniem w hotelu. Dziesięć  
za dobę/osobę (teraz okienny termin) licząc  
im 490 zł. Byli tam 5 dni, za jedynie  
2500 zł na osobę. Chociaż synom po karcie  
do Wilna, o którym tyle opowiadałam. Czopek  
rozczarował się, bo wydawało mu się  
że zobaczy same cuda. Skreślili, że  
w Polsce każde miasto jest Tadziejsze, czym  
rodzice byli trochę narażeni. Kiedyś kiedyś, bo  
nie potrzebowały wyrobili w czopeku przełożenie,  
że Wilno to najpiękniejsze miasto na świecie.  
Dla nich, ale nie dla mnie. To co się  
mnie przesuszy? Ja chętnie pojechałabyem tam  
na tydzień - na dużą mię. To pod warunkiem

żel samochodem, z namiotem i z mogiącymi  
formu swobodnie pojeździć po "Rzeczypospolitej",  
Turcjińskiej". Na przełomie po 500 i 600 m.  
mówiąc o moim i na dostosowywanie się do  
tych wojennych dniowych i mestoszowskich w  
kadrze innym kraju ograniczej w swobodnym  
poruszaniu się po okolicach czy terenie województwa  
(nie udowadza o terenie kraju). Może to się zmieni?  
Po czeluściu. Nie, to nie. Maksym po napisie,  
przykuwał mi rące. Wtedy prawie co rok  
bierzejący w sierpniu. W tym roku śledztwem  
w lipcu, bo z reguły 2-3 tygodnie spędzamy  
z grupą przyjazdów w naziastadu nad jeziorem  
Palowice zajmując się łowieniem ryb, ja lecię  
ptywać zagłówka i nigdy się nie mukę w.  
takich przytulnych warunkach. W sierpniu  
- szeregiem lat w drugiej połowie maja się już  
za chłodne. Ale w tym roku "zdaje się"  
egzamin na Politechnikę (zdaje się  
niedługo Rysiek - teraz ma matkę) - wyniki  
egzaminów co roku ogłoszonych po 20 lipca.  
Wcześniej odpada, kroćce już zaczynając  
jeździć na biwaku - mamy takie piękne miejsca  
gdzie ogródki i nasze śpiwory mówimy nie  
przesiąkają. Takie wyprawy przedtem lato i  
dają odprężenie. Jeździmy zwykle w większej grupie  
4-5 samochodów. Główcy jadą teraz nad rzeką z  
mamą jeździą, mają swoje towarzystwo i swój  
sposób myślenia na temat natury. Co zamierzają  
że zrobić w okresie gdy Oles będzie na oborze?  
I gdzie on będzie na tym oborze? Może w tym  
okresie przyjedzieć na wybrzeże? Nasz starszy  
syn ma być lipiec obóz wojskowy. Poloj  
damy tam do dyspozycji i pojeździć my  
sobie na plażę lub nad jeziorem. Mamy  
duży wygodny namiot typu "domku" - na  
20 osób można w nim wygodnie mieszkać  
i spać w wydzielonej części - kuchetę w części deszczu  
jest w nim dobrze. Ja mam 3 tygodnie  
wolne za ub. rok i mogącą być 1 lub 2 tygodnie  
w wypadku wszego przyjazdu zatraktowac.  
Zastanowić się, może warto? Mamy wszystko co  
potrzebne, metraż i